

ULRICH SCHRADE

FILOZOFIA W WILNIE

Jacek Juliusz Jadacki: *Slawni Wilnianie. Filozofowie*. Z przedmową Stefana Świeżawskiego. Wilno, Wydawnictwo Polskie w Wilnie, 1994, 202 s.

Wydawnictwo Polskie w Wilnie — „Magazyn Wileński” Pismo Polaków na Litwie, Niezależny Dwutygodnik Ilustrowany wydało w 1994 roku opracowaną przez Jacka J. Jadackiego, profesora Uniwersytetu Warszawskiego, książkę *Slawni Wilnianie. Filozofowie*. Książka ta ma charakter popularnonaukowy i była najpierw publikowana na łamach „Magazynu Wileńskiego”. O ile nie jestem w błędzie, to wydanie książkowe różni się od wersji publicystycznej tym, że mając m. in. na względzie polskiego czytelnika, uzupełniono je bogatym materiałem ikonograficznym Wilna i Wileńszczyzny. Wobec tego, że materiał ten obejmuje ponad 50 % objętości książki, za jej współautorów uznać trzeba także: Bożenę Józków — autorkę portretów, oraz Elżbietę Dziuk-Renik, Jerzego Karpowicza, Jerzego Stefanowicza, Pawła Waszaka—autorów zdjęć. Wiele też zdjęć wykonał sam Jadacki.

W książce *Slawni Wilnianie. Filozofowie* autorzy przedstawili sylwetki dwudziestu filozofów, którzy w jakiś sposób i przez jakiś czas związani byli z Wilnem. Jest to więc książka z zakresu dziejów filozofii polskiej na Wileńszczyźnie. Odnośnie do każdego z nich omawia się kolejno: jego życie, opinie współczesnych o nim, jego poglądy, cytuje wyjątki z pism oraz przytacza trafne aforystyczną zwięzłością myśli. Wszystko to wplecione jest w osnowę Wilna i Ziemi Wileńskiej. Owa osnowa nadaje książce charakter wspomnieniowo-nostalgicznego albumu, w którym obraz bardziej przyciąga niż słowo. Życiorysy dwudziestu wileńskich myślicieli i filozofów opracowano bardzo starannie eksponując ich genealogię, drogi kształcenia, kariery zawodowe i wreszcie dokonania naukowe. Okazuje się, że w bez mała czterystuletniej historii polskiej myśli filozoficznej na Litwie, przez pierwsze dwieście lat dominowali w niej duchowni, a następne dwustulecie zdominowali myśliciele świeccy. Chronologicznie rzecz ujmując, sztafetę myśli filozoficznej na Wileńszczyźnie rozpoczęli jezuita: kaznodzieje Piotr Skarga-Pawęski (1536-1612), logik Marcin Śmiglecki (1564-1618), poeta Maciej Kazimierz Sarbiewski (1595-1640), historyk Wojciech Wijuk-Korniłowicz (1609-1677), Adam Krasnodębski (1628-1702), Adam Antoni Skorulski (1715-1777) i Benedykt Dobszewicz (1722-1794); od nich pałeczkę przejęli pijarzy: Kazimierz Narbutt (1733-1807), Hieronim Strojnowski (1752-1815) i Anioł Dorwigo (1776-1835); następnie na początku XIX wieku myśl tę kontynuowali myśliciele świeccy: Jan Śniadecki (1756-1830), Józef Władysław

Bychowiec (1778-1845), Józef Wojciech Gołuchowski (1797-1858), Florian Boch-wic (1799-1856) i Andrzej Towiański (1799-1878), a zamknęli ją znani i uznani filozofowie okresu międzywojennego: Marian Zdziechowski (1861-1938), Marian Massonius (1862-1945), Wincenty Lutosławski (1863-1954), Henryk Enzelberg (1887-1967) i Tadeusz Hipolit Czeżowski (1889-1981). Ten trwający od 1574 do 1945 roku rozwój myśli filozoficznej na Wileńszczyźnie ożywiał nie tylko życie intelektualne miasta i regionu, ale i Europy (Śmiglecki, Sarbiewski, Lutosławski). W życiorysach Jadacki szczególnie podkreśla cnoty obywatelskie i patriotyczne omawianych myślicieli i ich oddanie sprawom regionu i ojczyzny, ich wzorowe wypełnianie obowiązków zawodowych i narodowych. Przy tym ojczyznę wszyscy oni pojmowali jako wielką ojczyznę obejmującą sobą także ziemię i naród litewski. Ojczyzna to zaś przede wszystkim język, kultura i dzieje narodów Rzeczypospolitej. Silne przywiązanie do ojczyzny nie przeszkadzało myślicielom tamtych czasów w dobrym zdomowieniu się w Europie — znajomość języków obcych, kontakty osobiste i podróże po całym kontynencie muszą do dziś imponować i budzić szacunek.

W dziale *Poglądy* czytelnik nie znajdzie oczywiście wyczerpujących prezentacji stanowisk filozoficznych omawianych myślicieli. Wielu filozofów wileńskich do-czekało się obszernych opracowań w polskiej literaturze filozoficznej, jak choćby Skarga, Sarbiewski, Towiański, Śniadecki, Czeżowski czy Elzenberg, i trudno ocze-kiwać, aby Jadacki mógł takim opracowaniom dorównać w tego typu wydawnictwie. Mimo to czytelnik w *Stawnych Wilnianach* znajdzie bardzo zwarte szkice ramowe poglądów poszczególnych myślicieli z wyraźnym wyeksponowaniem ich stanowisk epistemologicznych i etycznych. Ale i z nich można wynioskować, że większość myślicieli wileńskich reprezentowała stanowiska ideowe — w dobrym tego słowa znaczeniu—konserwatywne. W ich poglądach uderza silne przywiązanie do katoli-cyzmu i ojczyzny. Wielu z nich sądziło zresztą, że oba te wątki wspierają się i wzmacniają wzajemnie; wiara jest podstawą etyki, a postawa etyczna obywateli jest fundamentem trwałości i pomyślności ojczyzny. Referat poglądów uzupełniają *Wyjtki z pism* tak dobrane, aby ukazać możliwie szeroki zakres zagadnień leżących w polu zainteresowań badawczych omawianego myśliciela. Najbogatsze jednak problemowo są *Myśli*, z których można by ułożyć pokaźny zbiorek znakomitych aforyzmów tchnących żywą aktualnością, jak choćby ta Dobszewicza, że „Wiara we wpływ ciał niebieskich na losy człowieka jest zabobnem niegodnym światłego człowieka”, czy ten Gołuchowskiego, że „Fałszywi politycy: prawa człowieka ciągle mają na ustach, a w sercu żywią najwstrętniejsze przesady”, czy ta Śniadeckiego, że „Każdy rozum ma... granice, ale nie każdy w jednym miejscu”.

Jak już powiedziałem, książka *Stawni Wilnianie. Filozofowie* jest jednak przede wszystkim barwnym albumem przybliżającym czytelnikowi barokowe piękno Wilna i Ziemi Wileńskiej. Na stu czterdziestu rycinach, obrazach, planach i fotografiach przedstawiono miejsca, w których omawiani filozofowie i myśliciele żyli, pracowali, nauczali, wypoczywali i wreszcie spoczęli na zawsze. W tym miejscu muszą jednak autorom zarzucić, że wyraźnie zachwiali proporcje między ilością zdjęć architektury i pejzażu za ilością zdjęć samych ludzi. Tych ostatnich doliczyłem się zaledwie czterech i to związanych z osobami Kotarbińskiego, Czeżowskiego i Massoniusa.

Sądzę, że dało by się znaleźć tego trochę więcej, w szczególności z okresu międzywojennego. W książce dominują więc mapki, plany miast, wzory pieczęci, ryciny, grafiki, obrazy i fotografie. Tych ostatnich jest oczywiście najwięcej. Utrzymane w piaskowo-pustynnym kolorze fotografie pozwalają wyraźnie zaobserwować ciągnący od ziemi (fundamentów) rozpad tych pięknych budowli. Wpełzająca na mury cień sygnalizuje, że czas domaga się pilnej konserwacji pomników wileńskiej architektury. Zachodzące na Litwie zmiany rodzą nadzieję, że polskie dziedzictwo w tym mieście zostanie ocalone.

Sławni Wilnianie. Filozofowie jest bodaj pierwszą w polskiej literaturze próbą połączenia myśli filozoficznej z albumem fotograficznym. Sądzę, że jako dzieło propagujące dzieje myśli filozoficznej na Wileńszczyźnie, a przede wszystkim samo Wilno i jego okolice, jest to książka udana. Trzeba jednak podkreślić, że takich książek nie czyta się raz, a ogląda wielokrotnie. Niestety i to jest główna jej wada, że rozpada się ona po jednorazowym przekartkowaniu. Sądzę, że w zapowiadanych dalszych pozycjach z tej serii warto i trzeba ponieść dodatkowe koszty na ich porządne związanie i opracowanie.

Wilno i Uniwersytet Stefana Batorego był przez kilka stuleci ważnym ośrodkiem kultury polskiej na Wschodzie Rzeczypospolitej. Przez ostatnich 50 lat waga tego ośrodka w kształtowaniu ducha polskiego była celowo i świadomie przemilczana. W pamięci młodego pokolenia powoli zacierał się obraz tego miasta i jego Uniwersytetu. Książka Jacka J. Jadackiego *Sławni Wilnianie. Filozofowie* przypomina wileńską Alma Mater i składa hołd jej najbardziej zasłużonym myślicielom. Dlatego warto ją studiować i propagować.